

PRZEWODNIK KATOLICKI



Kierownik:
X. JOZEF KŁOS
w Poznaniu.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Redaktor odpowiedzialny:
PIOTR STERNAL
w Poznaniu.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośzeniem do domu 85 fen., ze »Słowem Bożem« 15 fen., więcej. »Przewodnik Katolicki« jest zapisany jako »Przewodnik Kat.« Ausgabe A, ze »Słowem Bożem« jako »Przewodnik Kat.« Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 30 fen. od drobnego wiersza. Telefon Biura ogłoszeń i Administracji 3613. Telefon Redakcji 2919. Adres: Poznań, św. Marcin 69.

Ojciec św. Pius X. udzielił dnia 22 kwietnia 1904 roku błogosławieństwa apostolskiego ś. p. X. Arcybiskupowi Stabilewskiemu jako założycielowi »Przewodnika«, głównemu redaktorowi, współpracownikowi i wszystkim czytelnikom »Przewodnika Katolickiego«.

Nr. 32.

Poznań, dnia 9 sierpnia 1914 roku.

Rok XX.

Opis Kongresu eucharystycznego w Lourdes

umieściliśmy w znacznej mierze już w numerze ostatnim. Pozostaje nam jeszcze uzupełnić go podaniem kilku uwag ogólnych oraz opowieścią o przebudnej procesji, odbytej na zakończenie kongresu.

Kongres rozpoczął się uroczystym przyjęciem legata papieskiego we wtorek. Głos dzwonów mieszał się przy tryumfalnym wjeździe zastępcy Ojca św. z grzmieciami wystrzałami moździerzy, ale ponad wszystkim górował okrzyk: »Niech żyje Papież! Niech żyje legat!«

Oprócz legata papieskiego przybyło jeszcze wielu kardynałów, między innymi: kardynał Netto, były patriarcha Lizbony, arcybiskup Armagh, prymas irlandzki, kardynał Lucan, arcybiskup z Reims, kardynał Andrieux, arcybiskup z Bordeaux, kardynał Farley, arcybiskup nowojorski, kardynał Almaras, arcybiskup Sewilli, kardynał de Cabrieres, arcybiskup z Montpellier i kardynał Sevin, arcybiskup z Lyonu.

Oprócz wymienionych kardynałów przyjechało na



X. Schoepfer,
biskup diecezji Tarbes,
w której leży Lourdes.



Kardynał Legat papieski,
zastępca Ojca św. na Kongresie eucharystycznym w Lourdes,
Granito Pignatelli książe Belmonte.



X. Biskup Heylen z Namur,
stały prezydent Komitetu
międzynarodowego, urządzającego
Kongresy eucharystyczne.

kongres 30 arcybiskupów, około 150 biskupów i 3000 delegatów ze wszystkich stron świata katolickiego.

Pomiędzy pielgrzymami reprezentowane są kraje: Ameryka, Anglia, Austria, Afryka, Australia, Belgia, Bułgaria, Chiny, Grecja, Hiszpania, Luksemburg, Montenegro, Niemcy, Polska, Portugalia, Rosja, Szwajcaria, Szkocja, Turcja i Włochy.

Kongres właściwy otworzył w środę o godz. 3 po południu organizator kongresów eucharystycznych, biskup Heylen z Namur. W mowie inauguracyjnej zaznaczył on, że w przyszłości tylko co drugi rok będzie się odbywał kongres międzynarodowy, podczas przerwy będą urządzane kongresy narodowe i krajowe. Następnie odczytał brewe papieskie, wyrażające zadowolenie, iż kongres odbywa się właśnie w Lourdes i życzenie powodzenia dla kongresu i Francji.

Legat papieski, kardynał Granito di Belmonte, wyraził następnie radość z powodu tak licznego udziału wszystkich narodów w kongresie.

Że to kongres prawdziwie międzynarodowy, o tem przekonywały każdego przemówienia zastępców różnych narodowości, obecnych na kongresie. W gazetach francuskich czytamy, że tam na pierwszym zebraniu słyszano język łaciński, francuski, portugalski, hiszpański, angielski, niemiecki, włoski i czeski, — o polskim tylko języku nie ma wzmianki. Dziwnem się to musi wydawać, że nikt nie przemówił w imieniu Polaków, chociaż przecież była ich tam spora gromada nawet z kilku biskupami.

Przebiegu całego kongresu, obrad w osobnych sekcjach nie będziemy podawali szczegółowo. Za to podamy jeszcze opis ostatniej procesji oraz kilka uwag o naszej polskiej pielgrzymce.

Otrzymałszy od jednej z uczestniczek kongresu następujący list:

Lourdes w lipcu.

Wezesnym rankiem zbudziłem się ze snu, pierwszym spojrzeniem badając, czy pogoda sprzyja uroczystościom. W nocy bowiem i dni poprzednich padał deszcz ulewny, ale gorąca i ufna modlitwa do Matki Najświętszej, która wszystko nam może wyjednać, uprosiła czas prześliczny, pogodny, a niezbyt gorący. Spieszmy do groty, by tam przyjąć Komunię św. w intencjach przez Ojca św. oznaczonych, bo to przecież dzień Komunii św. generalnej. Przy ołtarzu w zagłębieniu groty kardynałowie i biskupi odprawiają Najśw. Ofiarę kolejno, bezustannie, a przy krótkach kapłani rozdają wiernym Chleb żywota, Komunię św. Każdy czeka na swą kolej, nikt się nie ciśnie, chociaż ludzi tysiące. Kłękają i stoją pod gołym niebem, sklepieniem tej najcudniejszej świątyni szafir niebios, ścianą szara skała lub zieleń drzew. Figura Matki Najśw. umieszczona w zagłębieniu groty, przypomina miejsce, na którym ukazała się Marya Niepokalana, a miły szmer rzeki, Gawy, i śpiew ptasząt, to jakby głos organ, który zdaje się przyciszać, gdy kapłan wznosi w górę maleńką hostię, w której »Bóg ukryty, lecz prawdziwy«. Przed 8mą, gdy grootę opuszczamy, na placu przy bazylice zbierają się ludzie, chociaż Msza pontyfikalna naznaczona na jedenastą. Godzinę przed tem zapelniony już cały plac olbrzymi, wszelkie krużganki, balkony, drogi, okalające bazylikę. Głowa przy głowie, tłum różnobarwny, wielojęzyczny, tworzący wszelako jedną wielką rodzinę, ożywiony jednym uczuciem, jedną miłością. Naszej polskiej pielgrzymki nie ma jeszcze. Podążyła bowiem do pałacu biskupiego, gdzie kardynał-legat Granito di Belmonte w wielkiej swej dobroci wy-

znaczył jej osobne posłuchanie na godzinę przed odprawieniem Mszy św. pontyfikalnej. Na przemówienie Najprzew. X. Biskupa Cieplaka odpowiedział bardzo uprzejmie, a następnie każdy z pielgrzymów mógł się zbliżyć do niego.

Po audyencji kardynał-legat udał się powozem do górnej bazyliki, a stamtąd został sprowadzony w uroczystej asyście; kardynałowie we wspaniałych płaszczach purpurowych zstępowali jeden po drugim, by przez plac cały podejść na stopnie ołtarza, wzniesionego na platformie przy kościele różańcowym. Gwar cichnie, bo Najśw. Ofiara rozpoczęta, wszyscy modlą się w skupieniu, a chór złożony z 200 śpiewaków, kapłanów i 80 chłopców, wykonuje cudne melodie.

Nagle po Ewangelii z ust stutysięcznego tłumy wyrwa się pieśń potężna, wszyscy śpiewają po łącznie credo czyli wierzę w Boga — a odczuć można, że śpiewają nie tylko usty, ale sercem całym. Odzywa się głos dzwonka, tłum korzy się i pochyla czoła, a taka cisza w około, że ktoby zamknął oczy, mógłby sądzić, że nie otaczają go tysiące ludzi, ale że jest sam jeden. Z górnego piętra bazyliki powiewają setki chorągwi przeróżnych bractw i stowarzyszeń, a lud cały cichy i rozmodlony, korzy się przed swym Panem i Bogiem, który ofiaruje się zań na ołtarzu przez ręce kardynał-legata. — Po Mszy św. wszyscy w porządku wielkim rozchodzą się do domów, by chwilę odpocząć, a następnie wziąć udział w uroczystym pochodzie. Szczęśliwie udało nam się pozyskać miejsce na balkonie, skąd jak najlepiej można było podziwiać ten korowód wspaniały.

Otwierał go zastęp przewodników górskich (Guides pyrénéens) pieszo i konno w strojach malowniczych, następnie szły różne orkiestry, złożone przeważnie z młodych chłopców, stowarzyszenia religijne młodzieży, dziewcząt, dzieci nawet; skauci, liczni urzędnicy kolejowi i wiele wiele innych, zdawałoby się tysiące. Ogólną uwagę zwracało kilkuset Hiszpanów, mężczyzn, członków adoracji nocej. Ludzie to ubodzy, którzy po dniu znoјnej pracy skapią sobie zabawy i spoczynku, by w ciszy nocej adorować Przenajświętszy Sakrament. Czyż i u nas nie możnaby urządzić podobnych stowarzyszeń, a taka modlitwa wspólna i gorąca uprosiłaby pewno łask wiele i zmiłowanie Boże.

Po zastępach świeckich następują szeregi kapłanów; idą po czterech, a tyłu ich i tyłu, że końca pochodu dojrzeć nie można. Potem dostojnicy kościelni, prałaci, biskupi w strojach uroczystych. Samych biskupów w infułach i z pastorałami było przeszło 150. Między nimi co za różnorodność i ubrań i postaci: tu biskup murzyn obok władcy wschodniego, z brodą i w kołpaku na czole. Kardynałowie w swych płaszczach poprzedzają legata, który pod baldachimem niesie Najśw. Sakrament. Za legatem postępuje biskup miejscowy, władze miejskie, deputacje przeróżne, kawalerowie maltańscy w strojach wspaniałych, członkowie bractw szpitalnych i t. d. Godzinę przeszło coraz nowe widzimy zastępy, pochod cały trwał godzin cztery, wśród ulic odświętnie ubranych. Doszedł wreszcie z powrotem do bazyliki, a tam z ołtarza na górnym piętrze wzniesionym kardynał-legat udzielił ostatniego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Głośna salwa armatnia odbiła się tysięcznym echem, obwieściła tę chwilę uroczystą wszystkim przybyłym wioskom i góskim zakątkom.

I znów tłum stutysięczny korzy się w milczeniu i modli nie za siebie, lecz za Kościół cały, za

grzeszników — jak to pięknym jest w Lourdes wycajać.

Plac olbrzymi opróżnia się z wolna, kto może, dały jeszcze do groty, polecić się opiece Najświętszej Maryi Panny, zaczerpnąć wody cudownej.

My jednak pielgrzymi Polacy, odjeżdżamy już zaraz, spieszymy zatem na dworzec, a gdy pociąg ruszył, po raz ostatni ukazuje się naszym oczom grota i oświetlona całymi snopami światła wiecznie tam gorejącego. Widzimy również bazylikę, najcudniej iluminowaną lampami elektrycznymi, tak że zdaje się być czarodziejskiem zjawiskiem, ze światła utkanem. Zdaje nam się, że dostrzegamy długiego węża wieczornego pochodni z gorejącymi świecami w rękę, gdy to wjeżdżają czciciele Maryi śpiewają — każdy w swym języku ojczystym pieśni na cześć Maryi, a co chwila powtarzają całym głosem, całym sercem: Ave, ave Maria.

Pociąg mknie niestety zbyt szybko, cudny widok znika, ale w głębi naszej duszy zostanie tam wspomnienie miłe bardzo i miejsca świętego i uroczystości podniosłych.

W innych wielkich miastach kongresy takie były może wspanialsze, ale nam się zdaje, że nigdzie tak pobożne i skupione jak tu pod opieką Maryi, w tym domu jej niejako, którego całe małownice a jedyne w swym rodzaju położenie, tak się bardzo nada do oddania godnego hołdu czci i miłości Panu Jezusowi, utajonemu w Najśw. Sakramencie, gdzie ludzie umieją się modlić, a modlitwa łatwiej i wdzieczniej płynie przed tron Pana zastępów. Dobrze, że i nas tam nie zabrakło w tym zastępie ludów katolickiego świata całego.

Prośba do Boga.

Kiedy wojenne zagrały pobudki,
Kiedy powietrzem wstrząsnął armat huk,
Gdy wokół zabrzmiat oddźwięk salwy krótki,
O, patrzmy w górę! Naszą siłą — Bóg!

Boże, Tyś Ojcem, wierzymy w to święcie,
Więc, jak do Ojca podnosim nasz śpiew:
Broń swoich dzieci w wojennym zamęcie,
Nie karz nas, Panie, za przelaną krew!

Silniejsza, Panie, nad wszelkie pancerze
Opatrznościowa, ojcowska Twa dłoń,
Oto z nas każdy szepce cicho: »Wierzę!«,
A więc błogostaw pochyloną skroń!

Błogostaw synów, co wyszli już z chaty,
Mężów i braci, co żegnają próg,
Matki i żony płaczące swej straty
Błogostaw, Panie, jak Ojciec i Bóg!

Błogostaw, Panie, splakane oczęta
Dzieci, co patrzą za swym ojcem w ślad,
Niech je w opiekę weźmie Matka święta,
Niech im się jeszcze roześmieje świat!

Błogostaw, Panie, zagony i łany,
Na których stoi opuszczony plug,
Ulecz serdeczne traski, bóle, rany,
Jak dobry Ojciec, miłosierny Bóg!

Ojciec nasz, Ojciec, który jesteś w niebie,
Głos nasz silniejszy niżli armat trzask:
Daj nam znów w ciszy, w pracy chwalić Ciebie
I świeć nad nami Opatrznością łask!

Paula Wężyk.

Nasze oszczędności w bankach na wypadek wojny.

Na czasy zawieruchy wojennej jest bezwątpienia pewna gotówka w domu potrzebna. Dla tego też ci, którzy mieli kilka groszy złożonych w bankach na książeczce zgłaszali się po nie, albo po część swoich oszczędności.

Zupełnie jednak niepotrzebnie obawiają się ludzie o pieniądze swoje w bankach, a wręcz szkodliwie dla siebie i dla innych postępują ci, którzy chcieliby wszystkie swoje pieniądze, nieraz w dość znacznej wysokości, z banku wycofać.

Zupełnie niepotrzebnie obawiają się ludzie o swoje pieniądze w banku. Bank za czasów pokoju odbierał oszczędności i płacił za nie procenty. Aby zaś procenty mógł płać, wypożyczał na poręczenia ludziom uczciwym, którzy znowu do banku płacili procent.

Dla tego też bank nie ma nigdy gotówki wielkiej w swojej kasie i byłoby to niemądre. Na wypadek wojny bank ściąga wszystką gotówkę, która jest możliwa i wypłaca mniejsze kwoty.

Zdarzyć się może, że bank, gdy wypłacił wszystką gotówkę, staje się niewypłacalny; a nie oznacza to wcale, żeby oszczędności przepadły. — Pochodzi to tylko stąd, że bank wydał swoją gotówkę, a od ludzi, którym pożyczył, i którzy są zresztą zupełnie pewni, w czasie wojny pieniędzy swoich dostać nie może.

Wyobraźcie sobie miennego gospodarza, który ma przeszło 100 mórg ziemi, a w potrzebie n. p. na dokupienie ziemi, pożyczył od banku kilka tysięcy marek. Gdyby miał nagle te pieniądze oddać, musiałby chyba sprzedać swoje gospodarstwo; w czasie wojny zaś nikt mu przecież gospodarstwa nie kupi i dla tego on w czasie wojny oddać nie może.

Gdy tylko nastanie pokój, natenczas ziemia, która przecież nie przepadła, ani której mu nikt ukraść nie może, znowu rodzić będzie; rolnik może płać procenty, gdyby była potrzeba może oddać cały pożyczony z banku kapitał, choćby nawet miał część ziemi odsprzedać.

Widzicie więc, że w banku oszczędności nie zginą, choćby bank na czas wojny miał być niewypłacalny.

Szczególnie my w Poznańskim jesteśmy w tem szczególnie niebezpiecznym położeniu, że dobytek u nas opiera się na ziemi, na ziemi przeważnie są pożyczki bankowe i dla tego oszczędności nasze są najzupełniej pewne.

Falzywie więc postępują ci, którzy teraz chcą mieć od banku swoje złożone pieniądze, a nawet szkodzą sobie bardzo, bo w czasie wojny pieniądze nigdzie tak nie jest niepewny jak w domu, gdzie go może nieprzyjaciel zabrać, albo złodziej ukraść.

Przez wycofanie większych kwot szkodzą ludzie także bardzo bliżnim swoim, bo zdarzyć się może, że jeden dostałby za wiele pieniędzy, które mu wcale nie potrzebne a po wojnie odnosiłby je z powrotem do banku, a dla innego nieby już gotówki nie zostało i musiałby głód cierpieć, choćby miał książkę oszczędności. Do czego by to doprowadziło!

Dla tego należy w tych ciężkich czasach zachować spokój i równowagę; niechby ci rozsądniejsi, którzy wiedzą jak sprawy stoja, którzy czytają gazety, oświecali tych, którzy są nierozumni i którzy tylko popłoch szerzyć umieją i przez to wyrządzają nieobliczalne straty.

Rogacz.

Andrzej Nowak skończył pracę dzienną. Polewka z kłuskami wprawiła go w bardzo dobry humor, i gdy stał teraz w bramie swego dziedzica, uśmiechał się zadowolony z siebie i z całego świata.

— Dobrze! Doskonale! — szeptał, spoglądając na wznoszącą się mgłę jesienną. Byłoby tak nadal zostało!

W tejże chwili zbliżył się do niego stary borowy Łuczyński. Twarz jego była czerwona, a oczy gniewem błyszczały.

— Dokąd tak prędko? — spytał Nowak i uśmiechnął się szyderczo.

Rozdrażnienie starego Łuczyńskiego bawiło go widać niezmiernie.

— Co wam do tego! — odrzekł borowy.

— Może był! Myślą oni, że lotry jakieg, że jestem ślepy i głuchy, ale niedoczekanie ich. Dowiodę im, że niebezpiecznie jest tartować sobie no mnio.

— Bardzo słusznie! No, ale teraz o czem innym! Możebyście wypili ze mną kiellazek miętówki?

— Nie, dziękuję. Zostańcie z Bogiem.

— Z Bogiem! — odpowiedział Nowak.

Zaledwie borowy knił na skrócie drogi, udał się gospodarz do izby, wyjął z łóżka dubeltówkę i zaczął ją starannie oglądać. Potem zamknął na klucz drzwi i wnet zgasły wszystkie światła w domu. Gospodarz i czeładź udali się na spoczynek.

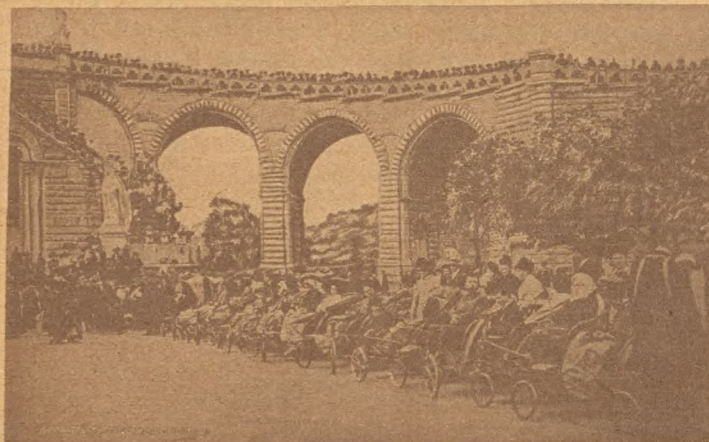
Noc była tak ciemna, że oko wykół, gwiazda żadna nie świeciła

na niebie. W dodatku mgła zaczęła opadać i drobniutki deszcz rosł ziemię.

W domu Nowaka głęboka panowała cisza —



Lourdes: Procesja z Najświętszym Sakramentem do chorych.



Lourdes: Chorzy oczekujący przybycia procesji.



Lourdes: Dobrowolni Samarytanie.

— No, no, nie gniewajcie się zaraz, po co! Pytam przecież tylko dokąd wam tak spieszo.

Borowy stanął i przenikliwie spojrzał na twarz Nowaka i na jego ciężkie, wysokie buty. Nowak uśmiechnął się nagle.

— Zły jestem, — zaczął teraz borowy, — bo mi mój pan zarzuca brak czujności — co kilka tygodni zabijają kłusownicy najpiękniejszą zwierzynę, a ja żadnego schwycić nie mogę. Gniewa mnie to okropnie, tem więcej, że mój pan ma słuszość. Jestem już stary i niedołężny.

— A tak, — powtórzył Nowak, — starość nie radość! Słyszałem i ja coś o kłusownikach, może to cygani, którzy podobno włóczą się tu po całej okolicy.

nagle jednak otworzyło się ostrożnie jedno z okien wychodzących na ogród i jakaś postać męska wyszła niem i po chwili znajdowała się postać ta już na drodze do pobliskiego lasu.

— Ciężka sprawa! — szeptał ów mężczyzna. — Bogaci chodzą na polowanie, kiedy im się podoba, a jak jeden z nas chce spróbować szczęścia, to mu zaraz więzieniem grożą. Ale ja też muszę mieć jakąś przyjemność.

I Nowak, on to bowiem był, siedł spokojnie dalej, z flintą przewieszoną przez ramię, ufny w swoje zwykłe szczęście, gdy nagle — stanął jak wryty.

Tuż koło niego dał się słyszeć szelest kroków. Nowak tyle jeszcze miał przytomności umysłu, że rzucił się w bok jak



Lourdes: Poczestycielka utrapionych.

Glądzi na ziemię i z gwałtownym biciem serca czekał, co dalej nastąpi.

Lecz nie stało się nic. Stary Łuczyński przeczekał tu koło niego razem z swoim starym, kulawym i na wpół ślepym psem i znikł pomiędzy drzewami.

— Dziękci Bogu, — pomyślał Nowak, gramoląc się z błota, — byłbym się tu o mało utopił.

Przez chwilę przeszło mu przez myśl, że nie powinien jednak zabijać cudzej zwierzyny, że to karygodne, ale wnet namietność myśliwska wzięła górę nad lepszymi uczuciami.

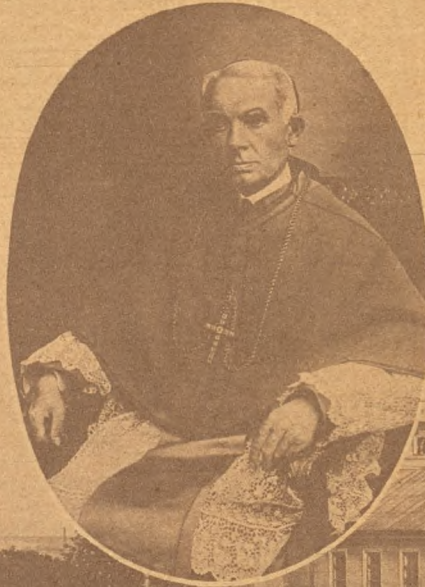
— Zwierzyna zjada mi ozimkę, — przekonywał sam siebie, —

oddychać. I już mu zimno zaczęło dokuczać, już cierpliwość go opuszczała, gdy nareszcie — ukazał się ogromny rogacz — idący wprost ku niemu... Serce Nowaka biło jak młotem. Podniósł broń — strzał rozległ się głucho w ciszy nocnej i rogacz, podskoczywszy gwałtownie w górę, padł, ugodzony śmiertelnie.

Nowak rzucił się jak szalony ku niemu, lecz zaledwie się nad nim pochylił, porwał się, schwycił obydwoma rękami za głowę, i klnąc przerażająco wszelkimi możliwymi klątwami, wrócił tą samą drogą do domu.

Nazajutrz rano przyszedł do niego stary Łuczyński.

— Żał mi was szczerze, — rzekł z prawdziwym współczuciem,



tyle mam z tego powodu szkody, że mogę sobie ją śmiało powetować. Stary Łuczyński chce dziś koniecznie schwytać klusownik! Żał mi starego, ale ja muszę mieć to, co mi się należy!

Z tem wszystkiem musiał Nowak uważać, aby w ciemności nie zbłądzić i po dosyć uciążliwej podróży wyszedł nareszcie na łączkę, na której już niejedna sarna, niejeden rogacz padły jego ofiarą. Wiedział, że tu zwierzyna przychodziła zawsze w nocy do wody, do strumyka, przecinającego łąkę — i tu stanął za drzewem, czekając na dawno upatrzonego, wspaniałego rogacza.

Cierpliwość jego na ciężką dziś była wystawiona próba. Stał może już z godzinę — nieruchomy, z namiętną uwagą, nie śmiejąc prawie

że cygany przyprawiły cielakowi rogi z drzewa! Wyglądał jak rogacz! Nie wiecie wy może, na co były te rogi?

Na to już mu, Nowak nie odpowiedział, ale od tego dnia nikt zwierzyny bezprawnie nie zabijał.

— że ponieśliście taką szkodę! Ale to te lotry cygany... Jeden z waszych najpiękniejszych cielaków wyszedł dziś w nocy z obory i klusowniczy zastrzelili go na łące, w lesie...

— Tak... — wyjąkał Nowak.

Łuczyński dziwnie się uśmiechnął.

— Nie rozumiem tylko, — dodał, — po co

Fotogr. „Zofia” Lublin.

- 1) Ś. p. X. Biskup Jacewski.
- 2) Eksportacja zwłok ś. p. X. Biskupa Jacewskiego do katedry.
- 3) Trumna ze zwłokami ś. p. X. Biskupa Jacewskiego.

Jak starać się o rentę.

W numerze 30 „Przewodnika” podaliśmy szanownym czytelnikom najważniejsze przepisy o zabezpieczeniu na niemoc, starość oraz o miesięcznych rentach dla wdów i sierót. Poznaliśmy ważność tych przepisów, od których zachowanie zależy uzyskanie renty. Dzisiaj podajemy w dalszym ciągu najważniejsze wskazówki, jak starać się o rentę.

Chcąc uzyskać rentę, należy się o nią starać, upomnieć, gdyż ubezpieczalnia nie ma obowiązku wyszukiwać tych, którym się renta należy.

O rentę należy się starać **zawczasu**, bo rentę wypłaca się tylko za czas od chwili stawienia wniosku o rentę, chyba, że już we wniosku samym udowodnić się zdołało, że warunki renty już dawniej nastąpiły, a wniosku z powodów nadzwyczajnych stawić nie było można. W najlepszym jednak razie nadpłaca się rentę najwyżej za jeden rok.

Jednak za **rychło** wniosku o rentę stawiać nie trzeba, bo przedczesny wniosek może zaszkodzić i pozbawić raz na zawsze wszelkiego prawa do renty.

Wyjaśni to następujący przykład:

Ktoś ma lat 65, stara się o rentę na słabość; znaczków ważnych ma 150. We wniosku swoim wyraźnie oświadczył, że jest niezdolnym do pracy. Jednak renty otrzymać nie mógł, bo ma za mało znaczków. Potrzeba ich 200, a on ma tylko 150, więc renty nie otrzymał. Ale i później renty nie otrzyma, bo już jest niezdolnym do pracy i znaczków wlepić nie może, chyba by ponownie stał się zdolnym do pracy.

Zanim tedy poda się wniosek o rentę, trzeba się upewnić, czy warunki są spełnione, a więc przynajmniej, czy zabezpieczenie jest dotąd ważne i czy jest dostateczna ilość znaczków.

Strzedz się trzeba we wniosku nie tylko wszelkiego kłamstwa, lecz i przesady wszelkiej, mianowicie przy staraniu się o rentę na słabość w opisywaniu swoich dolegliwości. Bo jeżeli lekarz, który zwykle przecież bada wnioskodawcę, spostrzeże się, że zachodzi udawanie choroby czyli symulacya, naówczas trudno będzie uzyskać rentę.

Gdzie trzeba podać wniosek o rentę?

Wniosek o rentę podać należy do urzędu ubezpieczeń (Versicherungsamt). Taki urząd ubezpieczeń istnieje w każdym powiecie.

Wniosek o rentę może być podany na piśmie, albo też ustnie. Ustny wniosek zaleca się tylko tam, gdzie wnioskodawca jest pewien, że będzie w stanie wypowiedzieć dokładnie wszystko, o przemawia za jego wnioskiem. W przeciwnym razie zaleca się wniosek na piśmie.

Nieraz przy wnioskach o rentę potrzebną okaże się pomoc lub porada ludzi doświadczonych, więc tylko u takich szukać jej należy.

Do wniosku o rentę dołączyć trzeba dowody, potrzebne do uzyskania renty, a mianowicie:

- 1) ostatnią kartę kwitową ze znaczkami oraz wszystkie kwity za poprzednio oddane karty;
- 2) świadectwo lekarskie, udowadniające niezdolność do pracy.

Jeżeliby ktoś nie mógł świadectwa lekarskiego zapłacić, może w takim razie poprosić ubezpieczalnię (Landesversicherungsanstalt) o zbadanie lekarskie na koszt ubezpieczalni.

Dla informacyi szanownych czytelników podajemy kilka wzorów piśmiennych wniosków o rentę, które trzeba pisać po niemiecku:

I. Wniosek o rentę na niemoc czyli inwalidztwo.

_____, den _____ 19____
Antrag
des _____
auf Bewilligung der Invalidenrente.

Unter Ueberreichung meiner letzten Quittungskarte und Aufrechnungsbesecheinigungen beantrage ich ergohest: mir die gesetzliche Invalidenrente zu bewilligen. Ich unterliege der allgemeinen Versicherungspflicht. Mein Gesundheits- und Kräftezustand hat sich in der letzten Zeit dermassen verschlechtert, dass ich nicht mehr in der Lage bin, $\frac{1}{3}$ des gewöhnlichen Arbeitsverdienstes zu erzielen. Meinen Zustand betrachte ich als dauernd.

(podpis)

An
das Versicherungsamt
in _____

W polskiem tłumaczeniu brzmi ten wniosek tak:

_____, dnia _____ 19____
Wniosek

o przyznanie renty na niemoc
(czyli inwalidztwie).

Załączam ostatnią kartę ze znaczkami oraz _____ kwitów i proszę:

o przyznanie mi prawem przewidzianej renty na niemoc. Podlegam ubezpieczeniu przymusowemu. Mój stan zdrowia w ostatnim czasie pogorszył się do tego stopnia, iż obecnie zarobić nie mogę $\frac{1}{3}$ zwykłego zarobku. Niemoc tę uważaę należy jako stałą.

(podpis)

Do
urzędu ubezpieczenia
w _____

II. Wniosek o przyznanie renty na starość.

_____, den _____ 191____
Antrag
des _____
auf Bewilligung der Altersrente.

Ausweislich des anliegenden Geburtsscheins habe ich am _____-ten _____ 19____ das 70. Lebensjahr vollendet. An diesem Tage war auch die vorgeschriebene Wartezeit erfüllt. Ich bitte deshalb mir von diesem Tage ab die Altersrente zu bewilligen.

Die letzte Quittungskarte sowie _____ Aufrechnungsbesecheinigungen füge ich bei.

(podpis)

An
das Versicherungsamt
in _____

W polskiem tłumaczeniu:

_____, dnia _____ 19____
Wniosek

o przyznanie renty na starość.

Jak w załączonej metryce urodzenia wynika, ukończyłem na dniu _____ 70 rok życia. Ponieważ z dniem tem ukończył się zarazem prawem przepisany czas czekania, proszę więc od dnia tego przyznać mi rentę na starość.

Załączam ostatnią kartę ze znaczkami oraz _____ kwitów.

(podpis)

Do
urzędu ubezpieczenia
w _____

III. Wniosek o wyznaczenie renty wdowiej i renty sieroczej.

_____, den _____ 191____

Antrag
der Witwe _____
gehört _____
wohnhaft in _____

auf
Gewährung der Witwen- und Waisenrente.

Mein Ehemann, der _____, welcher in _____

am _____-ten _____ 191____ verstorben ist, unterlag der allgemeinen Versicherungspflicht nach Massgabe der Reicherversicherungsordnung. Die notwendige Wartezeit ist erfüllt. Er hat folgende Kinder hinterlassen:

geboren in _____ am _____ 19____
 _____ am _____ 19____
 Ich bin Invalidin im gesetzlichen Sinne.
 Unter Vorlegung
 a) der Sterbeurkunde meines Ehemannes,
 b) dessen Quittungskarte nebst Aufrechnungsbescheinigungen,
 c) der Geburtsurkunde unserer Kinder unter 15 Jahren,
 d) meiner Trauungsurkunde,
 e) eines ärztlichen Attestes über meine Invalidität,
 beantrage ich als gesetzliche Vertreterin meiner Kinder und
 zugleich auch für mich:
 den Kindern die gesetzliche Waisenrente und mir die gesetzliche Witwenrente zu gewähren.
 (podpis)

W polskiem tłumaczeniu:

_____, dnia _____ 19____

Wniosek

wdowy _____
 urodzonej _____
 mającej zamieszkania _____
 o przyznanie renty wdowiej i renty sierocej.

Mąż mój _____ umarł dnia _____
 191____ w (gdzie) _____. Zmarły podlegał ubezpieczeniu przymusowemu w myśl ustawy ubezpieczeniowej. Ubezpieczony pozostawił następujące dzieci:
 1) _____, ur. w _____ dnia _____ 191____
 2) _____, „ _____ dnia _____ 191____
 3) _____, „ _____ dnia _____ 191____

(imiona dzieci i dzień ich urodzin).

Ponieważ jestem do pracy niezdolną w myśl prawa (inwalidką), proszę w imieniu mojem oraz jako prawna zastępczyni dzieci moich, o przyznanie renty sieroczej dzieciom wyżej wymienionym, mnie zaś renty wdowiej.

Do wniosku mego dołączam:

- a) poświadczenie śmierci męża,
- b) kartę kwitową ze znaczkami oraz kwity zmarłego,
- c) metryki urodzeń dzieci moich niżej lat 15,
- d) poświadczenie ślubne,
- e) poświadczenie lekarskie, udowadniające moją niezdolność do pracy.

(podpis)

Do
 urzędu ubezpieczenia
 w _____

Wnioski nadchodzące bada najpierw urząd ubezpieczeń (Versicherungsamt), przesłuchuje świadków i jeżeli nie ma żadnych wątpliwości odsyła akta do ubezpieczalni (Landesversicherungsanstalt), a renta w takim razie bez trudności przyznana zostaje.

Gdy zachodzi jednak wątpliwość, czy renta ma zostać przyznana, lub jeżeli urząd ubezpieczeń (Versicherungsamt), chce wniosek o rentę odrzucić, wtedy musi się w urzędzie ubezpieczeń odbyć ustny termin w obecności zastępcy pracodawców i pracobiorców. Także ubezpieczony winien być zawezwany na termin. Na ustnym terminie roztrząsa się sprawę renty, przesłuchuje świadków lub rzeczoznawców i zabezpieczonego i na podstawie protokołu z terminu ustnego wydaje ubezpieczalnia (Landesversicherungsanstalt) decyzję, czy renta przyznana została, czy nie. Z ubezpieczalni otrzyma starający się o rentę wiadomość, że mu renta i w jakiej wysokości przyznana została, albo też, że — renty dla takich a takich powodów nie otrzyma.

Jeżeli wniosek o rentę odrzucony został, może ubezpieczony założyć apelację do wyższego urzędu ubezpieczeń (Obersicherungsamt) w przeciągu miesiąca.

Gdyby i tutaj apelacja wypadła niepomyślnie, przysługuje mu jeszcze ostateczne prawo odwołania się do trzeciej instancji, to jest, iż może wnieść o rewizję do najwyższego urzędu ubezpieczeń Rzeszy (Reichsversicherungsamt) w Berlinie, także w przeciągu miesiąca, ale

w takich tylko wypadkach, w których zachodzą rzeczywiste powody, uprawniające do założenia rewizji. Tutaj bada się już tylko akta poprzednich instancji.

Kto wypłaca renty?

Renty wypłaca urząd pocztowy tej miejscowości, w której zabezpieczony mieszka i to miesięcznie (naprzód czyli prenumerando) za kwitem postępowanym. Do wypełnienia takiego kwitu upoważniony jest każdy, kto ma pieczęć urzędową, a więc: sołtys, proboszcz, rządcą dominialny.

Jeżeli pobierający rentę przeprowadza się do innej miejscowości w obrębie innego urzędu pocztowego, winien poprosić o przekazanie renty do tegoż urzędu pocztowego. Prośbę wystosować należy albo do urzędu pocztowego, który dotychczas rentę wypłacał, albo też do instytucji ubezpieczeń.

Jeżeli pobierający rentę na niemoc czyli inwalidzką stanie się na nowo zdolnym do pracy, renta może mu zostać odjęta. W takim razie będzie się on nadal zabezpieczał, ażeby zapewnić sobie rentę, gdy niezdolność do pracy powróci.

Przeciw odebraniu renty można również apelować do wyższego urzędu ubezpieczeń i wnieść o rewizję do najwyższego urzędu ubezpieczeń w Rzeszy.



Nasze obrazki.



Jako uzupełnienie opisu kongresu eucharystycznego, odbytego w Lourdes, podajemy kilka obrazków z owych wielkich i świętych dni.

Kardynał-legat papieski, miejscowy X. Biskup Schoepfer, oraz X. Biskup Heylen z Namur, prezydent kongresu,

to trzy najwybitniejsze osoby, działające około kongresu w Lourdes.

Procesya z Najśw. Sakramentem do chorych, jaka odbywa się tak często po dziedzińcu bazyliki różańcowej w Lourdes. Kapłan z Najśw. Sakramentem w monstrancji zbliża się do każdego chorego z osobną i błogosławi go.

Dobrowolni Samarytanie, noszący chorych do groty, do cudownej łaźni, na procesję. Są to nieraz ludzie z najwyższych stanów, którzy ślubem ofiarowali się na takie samarytańskie usługi miłości bliźniego.

Chorzy oczekujący przybycia procesyi, bezwładni, nieuleczalni na wózkach, a w sercu z wiarą głęboką, że Pan Jezus ich uleczy cudownie, powtarzają z gorącością wśród łez i łkania słowa ewangeliczne: „Panie, jeżeli chcesz, możesz mnie uleczyć!”. I Pan Jezus tak często za sprawą Matki Najświętszej cud sprawuje.

Pocieszycielka utrapionych — Consolatrix afflictorum.

Ten tytuł nosi wspaniała olbrzymia rzeźba ustawiona przed bazyliką w Lourdes. Wyobraża ona w postaci umierającego młodzieńca ludzką całą potrzebującą pocieszenia. A doznaje pociechy od Tej, która z niebiańskim wdziękiem do niego ręce wyciąga, od Najśw. Maryi Panny w Lourdes.

Ś. p. X. Biskup Jaczewski z Lublina.

W ostatnim numerze podaliśmy obszerny życiorys zmarłego biskupa lubelskiego, X. Jaczewskiego, męczennika na biskupim tronie. Umieszczając w numerze dzisiejszym jego podobiznę za życia oraz w trumnie, a także widok eksportacji zwłok do katedry lubelskiej, dodajemy jeszcze kilka szczegółów o pogrzebie. Aby oddać ostatnią przysługę, przybyli do Lublina biskupi: plocki — J. E. X. Nowowiejski, sejneński — J. E. X. Karas, kielecki — J. E. X. Łosiński i łucko-żytomierski — J. E. X. Żarnowiecki. Poza tem stawilo się przeszło 50 kanoników i prałatów oraz paruset księży. Straż

honorową tworzyli członkowie stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i straż ogniowa. Czarna, metalowa trumnę ponieśli kanonicy i prałaci. Przed trumną niesiono wieńce, kroczyli cechy, delegacye, bractwa z mnóstwem chorągwi, alumni, duchowieństwo, prałaci, kanonicy, biskupi, celebrans J. E. X. Biskup Nowowiejski, za trumną — rodzina, gubernator, ziemianie, niezliczone tłumy. Podczas pochodu porządek był wzorowy. Pieśni żałobne wykonał chór na głosy. We wszystkich kościołach bito w dzwony. Gdy orszak żałobny wszedł do katedry, przybranej zielenią i krepą i oświetlonej, nastąpiły pienia żałobne, mowa X. kanonika Scipio del Campo. Nazajutrz o godzinie 6 rano rozpoczęły się Msze żałobne. Mszę pontyfikalną odprawiono o godzinie 11 przed południem, poczem nastąpiła mowa X. kanonika Pruszkowskiego, pochód na cmentarz, mowa p. Dembińskiego i spuszczenie zwłok do grobu.

Z dyecezyi.

— »Kościelny Dziennik Urzędowy« ogłasza: Ponieważ w tych ciężkich i niebezpiecznych czasach nie godzi się, aby duszpasterze opuszczali swe parafie, cofamy wszystkie pozwolenia na wyjazd, a bawiących poza parafią księży wzywamy, aby jak najprędzej wracali do domu. Niech wszyscy duszpasterze dodawają swym parafianom otuchy, męstwa i ufności w Opatrzność Bożą, a przy najbliższej sposobności niech z ambony przestrzegą wiernych, aby nie dawali łatwo wiary różnym krążącym przerażającym wieściom.

Rozporządzamy, aby w niedziele i święta odśpiewano po sumie wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu suplikacye a na zakończenie pieśni: »Kto się w opiekę«.

— W dni powszednie zaleca się, aby tam, gdzie będzie możliwem, duszpasterze gromadzili wieczorami wiernych w kościołach i odmawiali wspólnie różaniec i litanję do Matki Boskiej, polecając Jej Niepokalanemu Sercu nasze troski i smutki.

Wieczorne nabożeństwo może się odbywać wedle uznania księży proboszczów także wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu.

Wielebnych księży proboszczów upoważniamy, aby powołanych do wojska, chcących jeszcze zawrzeć związek małżeński, zwalniali od zapowiedzi, a spowiednikom udzielamy na czas trwania wojny władzy absolwendi a censuris ot peccatis reservatis wszystkich penitentów.

Do Czytelników!

Z powodu wojny zaprowadzono na wszystkie gazety poznańskie cenzurę policyjną. Każda redakcyja przed wydaniem gazety musi dwa egzemplarze przesłać do prezydyum policyi i dopiero po przejrzeniu numeru przez urzędników i postępowaniu może wyjść gazeta w świat.

Również komunikacyja pocztowa jak i kolejowa jest wielce utrudniona. Pomiędzy Niemcami a Rosyą i Francją jest całkiem zniesiona.

Wydawnictwo nasze z powyższych powodów nie może uzyskać papieru do drukowania »Przewodnika Katolickiego« potrzebnego. Objętość numeru dzisiejszego zniewoleni byliśmy zmniejszyć.

Wszystkie niemal siły drukarskie zabrano na wojnę; niema kto drukować. Trudno zatem przewidzieć, co z naszym wydawnictwem się stanie.

Bardzo prosimy Szanownych Czytelników o łaskawą wyrozumiałość na przyszłość, jeżeli »Przewodnika« odbierać będą z opóźnieniem lub w mniejszej objętości.

— W pierwszej chwili, gdy dochodziły nas telegramy o wojnie, publiczność nie chciała przyjmować pieniędzy papierowych, jakoby te straciły swoją wartość. Wszystkim już chyba wiadomo, że

władza wkroczyła w to i zapobiegła nieporządkom pogłoskom. Przytaczamy jeszcze krótkie ogłoszenia:

Papierowe pieniądze musi się przyjmować!

Komendant miasta rozporządza, że każdy musi przyjmować przy płaceniu w każdej wysokości banknoty Rzeszy (papierowe 20, 50, 100 i 1000 marek) oraz pieniądze papierowe Rzeszy (Reichskassenscheine: 5 i 10 marek) papierowe. Ktoby postępował wbrew temu rozporządzeniu, przeciwko temu wkroczyłoby się w drodze przymusowej.

Wsparcia dla rodzin powołanych pod broń.

Powołanym pod broń państwo według ustawy z dnia 25 lutego 1888 r. ma obowiązek pomagać w utrzymaniu ich rodzin. Wsparcie tych udziela się rzeczywiście tylko tym, którzy znajdują się w potrzebie. Do wsparcia mają prawo żony, dzieci, bliźni krewni i rodzeństwo. Wsparcie wynosi najmniej dla żony w miesiącach od maja do października miesięcznie po 6 marek, w innych miesiącach po 8 marek. Dla każdego dziecka poniżej lat 15 oraz dla innych osób uprawnionych po 4 marki miesięcznie. Zamiast wsparcia gotówkowego częściowo też dostarczono być mogą środki żywności. Wsparcie wypłaca się w półmiesięcznych ratach. Jeśli zobowiązany do wojny został ranny lub jest chory, wsparcie nie ustaje. Jeśli powołany pod broń umrze przed powrotem lub zginie, wsparcie płaci się dalej.

— Gromadnego zrzeszania się po ulicach i placach należy w czasach obecnych unikać za wszelką cenę! Władze policyjne czy wojskowe — skoro uznają to za wskazane — rozpędzają publiczność. W takich wypadkach należy rozchodzić się bezwzględnie, gdyż władze posiadają bardzo daleko idące prawa, z których korzystać mogą bez wszystkiego.

Wszelki opór wobec władz bywa karany obecnie bardzo surowo i bezwzględnie.

Wiadomości bieżące.

Wojna.

Do ubiegłej soboty myślano jeszcze, że wojnę uda się dyplomacyi usunąć, albo ją ograniczyć. Niestety wiadomości z soboty i niedzieli rozbijały te słabe nadzieje. Już w sobotę wieczorem o godzinie 6-tej ogłoszono na całe Niemcy ogólną mobilizacyę.

Przez ubiegłą niedzielę jako i wśród tygodnia nadeszły wiadomości jeszcze groźniejsze. Moskale przekroczyli terytorium niemieckie w trzech punktach i rozpoczęli kroki wojenne. Chcieli pod Prostkowem na rzece Warcie zburzyć most pomiędzy Wrześnią a Jarocinem, a nadto uderzyli na dworzec miłostawski, lecz ich odparto, przyczem przyszło do potyczek. — Nadto donoszą z Prus Wschodnich, że tam pod Jajsborkiem (Johanisburg) wojska rosyjskie przekroczyły granice.

Jeżeli dodamy, że Francya ogłosiła w sobotę ogólną mobilizacyę swych wojsk, a neutralna dotąd Anglia wypowiedziała Niemcom również wojnę, to mamy smutny obraz wojny europejskiej.

Dzień więc 1 sierpnia 1914 roku stanowić będzie datę, która niezatartemi zgłoskami zapisze się w dziejach ludzkości. Dzień ten oznacza początek wojny, jakiej nie pamięta historia świata. Pięć mocarstw, które staną przeciwko sobie do krwawych zapasów, rozporządza armiami, liczącemi ogółem przeszło 20 milionów ludzi. A olbrzymie te masy wojsk wyposażone są we wszelkie wynalazki nowoczesnej techniki wojennej, w karabiny i działa o nieznaney dawniej doniosłości i sile przeboju, w balony sterowe i aeroplany, śledzące z wyżyn napowietrznych ruchy wojsk nieprzyjacielskich, w samochody wojskowe, telegrafy bez drutu i t. p.

Na razie wojna rozpoczęła się pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami z jednej strony, a Francją, Rosyą i Anglią z drugiej. Z Niemcami i Austrią związane są jednak traktatem Włochy, a wszelkie wiadomości, nadchodzące z Rzymu, zdają się potwierdzać przypuszczenie, że państwo to w myśl tego traktatu stanie po stronie swych sprzymierzeńców i przyłączy się do wojny przeciwko Francji, Rosji i Anglii.

Bkładajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Labimost, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bomst.
Jarcin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bartschin.
Brenno, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Brenno b. Weine.
Bukowiec (powiat nowotomski), Bank ludowy E. G. m. u. H. Bukowiec (Kr. Neutomischel).
Pytyn, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bythin.
Chelmce, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Chelmce.
Chwałkowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Chwałkowo per Emchen.
Czarnków, Bank ludowy w Czarnkowie E. G. m. u. H. Czarnikau.
Czempin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Czempin.
Dakowy Mokre, Bank Lud. E. G. m. u. H. Dakowy Mokre.
Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowiecko.
Gonsawa, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Gonsawa.
Golejewo, Bank Lud. E. G. m. u. H. Golejewo per Chojno.
Golina, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Golina.
Gotańcz, Bank Ludowy dla Gotańczy i okolicy E. G. m. u. H. Gollantsch.
Grabów, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Grabow (Bz. Pos.).
Janówiec, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Janowitz (Bz. Bromberg).
Jaraczew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jaratschewo.
Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.
Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.
Kaminiec, Bank Kółka Włościańskiego E. G. m. u. H. Kaminiec (Bz. Posen).
Kempno, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kempen (Bz. Posen).
Kobylin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kobylin.
Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen).
Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.
Kórnik, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Kurnik.
Krobia, Bank Ludowy w Krobi E. G. m. u. H. Kröben.
Krotoszyn, Bank Ludowy zap. sp. — Volksbank E. G. m. u. H. Krotoschin.
Krzywin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kriewen.
Książ, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Xions.
Kwilcz, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kwiltzsch.
Leszno, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Lissa (Bz. Posen).
Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).
Ludzisko, Bank Lud. E. G. m. u. H. Ludzisko p. Markowitz (Bz. Bromberg).
Lwówek, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Neustadt b. Pinne.
Labiszyn, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Labischin.
Lobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.
Mchy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emchen.
Michorzewo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Michorzewo.
M. Górka, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Görchen.
Mieszków, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Mieschkow.
Mieścisko, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Marktadt.
Mikstów, Towarzystwo Pożyczkowe E. G. m. u. H. Mixstadt.
Mitostaw, Bank Lud. w Mitostawie E. G. m. u. H. Mitoslaw.
Mosina, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Moschin.
Nekla, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Nekla.
Odolanów, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Adelnau.
Opalenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Opalenitz (Bz. Posen).
Ostrow, Bank Kapielki E. G. m. u. H. Ostrowo (Bz. Posen).
Ostrow, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo (Bz. Posen).
Ottorowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Ottorowo.
Pakość, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.
Pleszew, Bank Pożyczk. w Pleszewie E. G. m. u. H. Pleschen.
Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.
Poniec, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
Poznań, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Posen.
Poznań, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Posen.
Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. Posen.
Poznań, Skarbowa E. G. m. u. H. Posen. Warschauerstr. 7.
Raszków, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Raschkow.
Rawicz, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rawitsch.
Rogowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rogowo (Bz. Brbg).
Rogoźno, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rogasen.
Rozdrażewo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rozdrazewo.
Skoki, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schokken.
Strzałkowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Sulmierschütz.
Swarzędz, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schwersenz.

Szaniotul, Bank Lud. — Volksbank E. G. m. u. H. Samter.
Smigiel, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schmiegel.
Ujście, Volksbank zu Usch. E. G. m. u. H. Usch.
Wągrowiec, Bank Ludowy Wągrowiecki E. G. m. u. H. Wongrowitz.
Wielichowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Wielichowo.
Więcbork, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Vaudsburg W/Pr.
Witkowo, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Witkowo.
Wronki, Bank Ludowy we Wronkach E. G. m. u. H. Wronke.
Wyrzysk, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Wirsitz.
Zaniemyśl, Bank Rolniczy E. G. m. u. H. Santomischel.
Zbąszyn, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bentschen.
Znin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Znin.

— Koncertowe —
 (bardzo silno) czysto stroj. prima

HARMONIKI

po cenach fabrycznych.

2 klucze, 48 głos., 2 basy	mk. 2.70
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana	mk. 3.60
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana, większa	mk. 4.05
3 klucze, 72 głos., 2 basy, okuwana, większa	mk. 4.50
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, większa	mk. 5.40
4 klucze, 92 głos., 4 basy, okuwana, większa	mk. 10.80
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, organ	mk. 10.80
6 kluczy, 132 głos., 2 basy, okuwana, organ ff.	mk. 15.30

Niech każdy korzysta i drugim rozpowiada.

Klarnety

po 5, 6, 7, 8 10 marek.

Cenniki darmo.

Adres **M. Danecki, Poznań**
 — (POSEN), św. Marcin 58. —

Mydła i artykuły do prania
 najtaniej kupuje się
w Centralnej Drogerii
J. Czepeczyńskiego
 Poznań, Stary Rynek 8. — Telef. 236.



Sprzedż detaliczna:
 Wehód z ulicy Wiankowej.

WINA

Górnówegierskie

litr od 2⁰⁰ Mk.

Mozelskie	but. 3/4	od 190
Reńskie	but. 3/4	od 125
Francuskie	but. 3/4	od 125
Hiszpańskie	but. 3/4	od 175
Musujące	but. 3/4	od 350
Szampańskie	butelka oryg.	od 600
Koniaki	litr	od 200
Rumy	litr	od 200
Araki (wersznyt)	litr	od 200

poleca we wielkim wyborze
A. Pfitzner
 w Poznaniu | Mąd. pod Tokajem
 przy Starym Ryнку nr. 6. | własne winnice.

Paany i dzłowczota

ze wal kab z miasta od 14—80 zł, które chciałyby się wynoczyć gotowania, pieczenia, zaprawiania, prasowania, azyola i całego gospodarstwa domow., niechaj się zgł. Na życzenie udziela się nauki w językach. Stół i stancya w domu. Prospekt darmo. **M. Olszańska**, Poznań (Posen), Bismarkstr. 7.

Kartofle

rychle, każdą ilość, także

Słomę

długą i maszynową, kupuje

Wachowiak
 Sroda = Tel. 134.

Dom

z dobrze prosperującym składem tow. tokiow. za 12 500 M. do sprzedania we Wolsztynie (Ks. Pozn.). Oferty przyjm. p. lit. J. 1103. **Haasensteln & Vogler, A.-G. Breslau** (Wrocław). (2473)

Młyn wodny,

pedz. bardzo taną siłą elektr., z 35 mg. ziemi, w tem 7 mg. dobrej łąki, na bardzo korzystnych warunkach, z całkowitym zapasem żniwnym zaraz do sprzed. Zgł. przyjm. Petschke, Napahauie, poczta Schlehen.

Mam na sprzedaż

ca. 34 morgi

pszenno-buraczanej, wydrenowanej ziemi, budynki maszyn, inwentarz żywy i martwy, udkompletny. — Kupujący może podjąć także odstawać maki i ospy z młyną, który jest w sąsiedztwie, za dobrem wynagrodzeniem, które przynosi ca. 2500 M. rocznie. Cena podług ugody, wpłaty 10 do 12 tysięcy marek. Zgłoszenia do eksped. Przew. pod nr. 2459.

Dom mój na najożywiejszej ulicy, odpow. dla każd.

przemysł. lub kupca, z pow. wyprowadzki z Pleszewa mam zamiar sprzed. **A. Szymański**, Wrocławska ulica 29. (3435)

Z pow. objęcia mej ojcowizny jest zaraz do sprzed. tuż przy szosie położone moje

40 morg. gospod.

z żyw. i martw. inwent. Budynki jak i ziemia, w tem 10 mg. łąki, są w dobrym stanie. Przy wpł. 10,000 M. jest zaraz do objęcia. Właśc. **Ign. Poniecki**, Naumannshof bei Schildberg (Bz. Posen).

Na sezon latowy:

Wale haftowane na suknie,
Mudliny — perkale — nesle — rypsy,
Fartuchy tiulowe i haftowane,

Batysty — zefiry — bielizna,
Stołowizna — firany — dywany,
Chustki jedwabne, tureckie, tiulowe etc.

Stoiński & Drożyński,

Poznań, Stary Rynek 65.

Co jest prawdą?

Prawdą jest, że do-
tychczas najlepszym
środkiem przeciw

plegom, żółtym plamom

i nieczystości skórnej
jest słynny

krem Belin

stoik po 1 mk., i

mydło Belin

kaw. po 50 fen.

Poleca

Drogeria pod Kotwicą

M. Klarowicz Nast.

Anker-Drogerie

Posen O. 1., Petriplatz 4.

**Kamienice,
Gościńce,
Gospodarstwa,**

kto chce kupić z dobrą rolą,
temu darmo kupno następcze.
Proszę łask. się do mnie zgłosić.

St. Kłapecki,

Pleszew-Pleschen, Kreuz-Str. 1.

Brzytwy!!

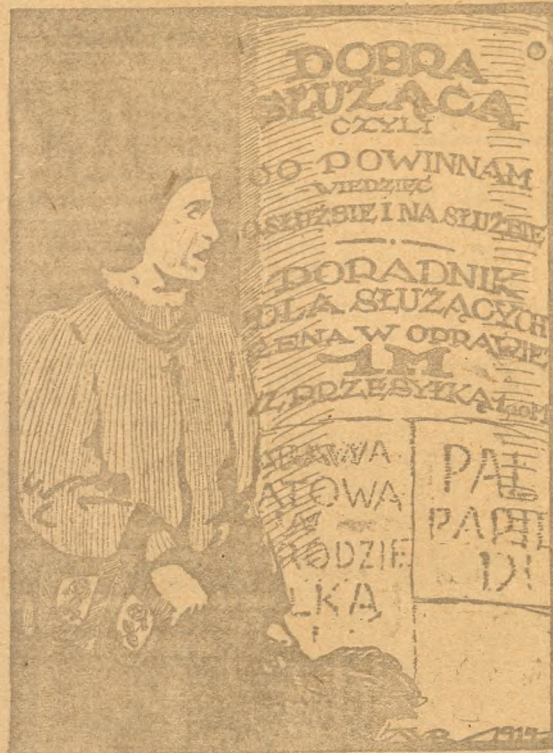
Jedynie najlepsze z ang. dya-
mentowej stali, znane z do-
broci i pod gwarancją, już obci-
gane i gotowe do użycia.
Wymienię każdą sztukę, je-
śli nie będzie dobra.

Piękny, mocny futerał do
każdej brzytwy darmo.

Nr. 50 51 53 54 56 61
Mk. 1,20 1,40 1,75 2,10 2,75 3,75
Podzłek 40 fen., zwyczaj-
ny 35 fen. — Mieczka le-
psza, niki. bryt. 40 fen. —
Mydło 10 fen. — Paski do
ostrzenia po 0,80. 1, 1,50
i 2 mk. — Nożycki kute
stalowe po 40, 50, 60 i 90
fen. — Noże klasyczne
po 10, 20, 25, 30 i 40 fen.

Cenniki wielkie około 2000
ilustr. wys. darmo i franko.

M. Danecki, Poznań.
(Posen) św. Marcin 58.



Dla tych dziewczyn, które mają zamiar wstąpić
na służbę a i dla tych, które pragną wydosko-
nalić się i jako **dobra służąca** postarać
się o miejsce **lepiej płatne i w lep-
szym domu**, przeznaczona jest ta książka.

Zadaniem tej książeczki jest także ułatwić począt-
kującym pierwsze kroki w nowym zawodzie, a już
będącym na służbie, służyć wskazówkami do le-
pszego wydoskonalenia się w nim potrzebami.

Cena książki w trwałej, płóciennej oprawie

tylko mk. 1,—, z przesyłką mk. 1,10.

Zamawiać prosimy pod adresem:

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań — Posen O. 1.

Baczność! Dzierżawa

lub kupno! Szukam mniejsz. ogrodnictwa
lub stós. miejsce na ogrodnictwo
w mieście lub blisko miasta. Go-
ścińco na dominium lub kram
z rolą nie wykluczone. Spiesz
zgłośz. do Przew. p. nr. 2450.

Potrzebna

panna do bufetu

(uczeń) wraz z obsłu-
gą, gotowała i z dobrem wy-
chowaniem. Zgłośz. do eksp.
Przew. pod nr. 2476.

Robotnicy drenarscy

otrzymają od 3. sierpnia stałą
i dobrą pracę. Zgłośz. przyjm.
szachtmistrz w Neuguth, sta-
cyja Kankel, Kąkolewo p. Le-
sznem: szachtmistrz Majchrzak,
Kłoda, stacyja Reisen (Ry-
dzyna p. Lesznie); szachtmistrz
Karbolewski, Alt-Tschapel Kr.
Kreuzburg O/S. (na Szląsku);
szachtmistrz Klosig, Konte pod
Milezem; szachtmistrz Mazur-
kiewicz, Bansau, stacyja Głogau
(Głogowa) i Nieder-Buchwald
b. Sagan (Zagań na Szląsku).

Nie kupujcie raz taniej!

Na cały świat
wysyłam

zegarki



z 6-letnią piśmienną
gwarancją, już do-
kładnie obciążane
i na minutę uregulowa-
ne. Dowodem liczne z całego
świata zamówienia i podzięko-
wania. — Kto nie kupi, toć
trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek cylindrowy, nikłowy kluczki.,

6 kamieni mk. 4,86

zegarek cylindrowy nikłowy kluczkowy

6 kamieni, 2 złoc. brzegi. mk. 5,76

zegarek prima-wczk. 6 kamieni, 2 zło-
cone brzegi mk. 7,52

zegarek czysto srebrny prima, 6 kamieni,

2 złocone brzegi mk. 8,37

zegarek masywny, czysto srebrny, 10 ka-
mieni, 2 złocone brzegi mk. 10,53

Najpiękniejsze zwizerunkiem Matki Boskiej bar-
dzo trwałe, silne i ciężkie, masyw, czysto srebrne
zegarki na 10 kamieniach, 2 złote brzegi już po
10,80, 12,60, 14,40 mk. Nikł. rem. bez gwarancji
zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk. Czarne stalowe
4,20 mk. — Budziki po mk. 1,53.

Cenniki około 3000 ilustracji na zegarki, łań-
cuszki, pierścienki, oraz noże, brzytwy, kosy, rewol-
wery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klar-
nety, wysyłam każdemu gratis i franko.



**Szczerozłote pierścienki
i ślubne obrączki**, prawie
w stempel rządowy 333 zaopa-
trzone, mam już gotowe na skła-
dzie i najtaniej polecam:

za parę złot. ślub. obrączek 5 milim. szer. mk. 9,—

za parę szczerozł. ślubn. obrącz. 6 mm. „ 12,60

za parę szczerozł. ślubn. obrącz. 7 mm. „ 16,20

Grawirowanie głosek w pierścionkach darmo.

Adres: **M. DANECKI, Poznań,**
(Posen), św. Marcin 58.

Mamy na sprzedaż kilka gospodarstw

pod bardzo korzystnymi warunkami
a mianowicie:

250 mórg pod samem miastem Poznaniem
przy zaliczce 36,000 mk. Obfite żniwo, bogaty inwen-
tarz, słotne budynki, doskonała ziemia pszenna. Też
do zamienienia na mniejsze gospodar-
stwo lub też do wydzierżawienia; przyczem potrzeba
zaliczki przynajmniej 15,000 marek.

Gospodarstwo w Dusznikach pod Bukiem

90 mórg dobrej ziemi, z kompletnym inwentarzem, przy
zaliczce 15,000 mk. W Dusznikach jest kościół i szkoła
oraz szosa i kolejka w miejscu, a tak samo doktor,
apteka, kilka składów i t. d.

Gospodarstwo 80 mg. pod sam. miast. Gnieznem
przy zaliczce 10,000 marek. (2451)

Drwęski & Langner

ul. Rycerska 38. w Poznaniu Telefon 1960.

Wróciłem.
Dr. Adamczewski,
 lekarz-specjalista w chorobach dziecięcych,
 Poznań, św. Marcin 70.

(2491)

Pumpy abisyńskie



może każdy sam ustawić, takowe cieżną wodę bez wykopanej studni, czysta woda zródlana. Kompletne pumpy już od 15 marek. — Cenniki bezpłatnie. (1084)

A. SCHEPMANN
 specjalna fabryka pump
 Berlin N. 530, Chausseestr. 88.

Folwark

mój, dobrze zagospodar., blisko Poznania, ca. 550 mg., sprzedam zaraz, biorąc także w zaliczkę mało obdłużone gospodarstwo lub dom w Poznaniu. Zgłosz. z dokładn. podaniami pod 2598 do Przew.

W ożywionej ulicy miasta **Krotoszyna** jest

dom piętrowy

z wielkim ogrodem do sprzedania, albo też znajdujący się w nim dom o wystawnym oknie z raz lub od 1-go października 1914 do wydzierżawienia. Miejsce stosowne także dla rzemieślnika. — Zgłoszenia Postlagernd N. N. Krotoschin, Bez. Posen. (2468)

Piekarnia

w wielkiej wsi kość., z całem urządzeniem, jedyna w miejscu, jest zaraz do wydzierżawienia. Do kościoła należy 12 wsi. — Zgłoszenia do eksped. Przew. Kat. pod nr. 2450.

Korzystne kupno!

W Biechowie, stacya kolei Schondorf, poczta Kgl. Neudorf, pow. Wrzesiński, wielka wieś kościelna z szkołą w miejscu; sprzedamy **dwa domy** z odpowiednimi gospod. zabudowaniami, dobrze od lat kilku zaprowadzonym składem tow. kolonialnych i kuźnią. Do tego podług życzenia zaraz przyległej ogrodowej roli kilkanaście mórg, podzielone lub razem. Hipoteka stała. Cena i zaliczka podług umowy, przyjmie się także dokument. Szybkie zgłoszenia przyjmą (2487)

W. St. Lipiński & Comp.
 Dom Rolniczo-hipoteczny,
 Posen, St. Martinstr. 38. Poznań.
 Telefon 1821.

Wolne miejsca.

Poszukuje się biegłej **strojarki** na sezon zimowy. Zgłoszenia do Przewodnika pod nr. 2464.

Przyjmę ucznia w naukę piekarstwa zaraz lub też później. Zgłoszenia; **Srem**, Stare miasto nr. 42. (2481)

Uczeń

inteligentny i z dobr. domu potrzebny zaraz w naukę do **Wiedeńskiej piekarni i cukierni**
A. Bartkowski, Poznań, ul. Długa 12.

Organista

egzaminowany, żonaty, trzeźwy, z pobocznem zajęciem potrzebny od 1. 10. r. b. Gdzie? wskaże eksp. Przew. pod nr. 2490.

Poszukuje się na większy majątek na sezon **kuroptw** dobrego (2478)

strzelca.

Zgłoszenia wraz z poświadczeniem ilości zabitych kuroptw w poprzednich miejscach oraz podanie warunków pod liter. **K. M. poste restante Kaisersfelde.**

Drugi stangret

kawaler, potrzebny od 1-go października r. b. do Dom. Głuchowa p. Czempin.

Wolontaryusza i ucznia

przyjmie zaraz do składu tow. kolonialnych, delikatesów, win i cygar i restauracyi (2397)

W. Bartkowiak
 Gniezno-Gnesen, Lorenzstr. 18 b.

Młodszy czeladnik, biegłego w podkuwaniu koni, przyjmie zaraz Józef Ciesielski, Lipie per Zalesie (Kr. Gostyn).

Dr. Falgowski
Klinika dla Kobiet
 Poznań, Rycerska 36

naprzeciw król. biblioteki.

Telefon 2075.

Dom Węglerce
 per Amsee
 potrzebuje od 1. X. b. r.

gospodyni

znającej wykwinną kuchnię, prasowanie sztywnej bielizny i ówów drobiu. (2477)

Dom. Skoraszewice
 per Pempowo, poszukuje

ogrodnika

kawalera, któryby się doskon. znał na oranżeryi i warzywie od 1. 10. 14.

Nowy Dębiec p. Racot
 potrzebuje zaraz

zgrabnego strycharza i silne dziewczyny do ogrodu i pokoju.

50 rurkarzy

może się zaraz zgłosić do Pawlówka, stacya Buk. Robota dobra, po większej części piasek. **Fr. Mondry**, szachtmistrz.

Szachtmistrz drenarski

z 30 dzielnymi robotnikami drenarskimi znajduje zaraz dobrą i trwałą pracę. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **Kalinke**, inżynier w Lesznie, Lissa 1. P.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szukam przyjmie zaraz lub od 1. wrzesnia r. b. (2471)
W. Oss, Czempin, handel towar. i sprzętów kuchennych.

UCZNIA

szuka się wyuczonego doświadczonego ogrodnika, przyjmie zaraz pod dogodnymi warunkami **Jan Śliński** ogrodnik w Pakości — Pakosch (Netze).

3 szachtmistrzów drenarskich

z odpowiednią liczbą robotników poszukujemy zaraz. Zgłosić się do firmy (2454)

Wandrey & Comp.
 Poznań-Posen, Am Berlinerstr. 9.

Ucznia piekarskiego

przyjmie zaraz w naukę piekarni parowa i cukierni w Ke-
 ścianie. Stanisław Wytyk.

Poszukują miejsc.

Porządny człowiek

samotny, 39 lat liczący, zamieszkały tymczasowo na obczyźnie, znający dobrze obsługę także i mniejsze reperacje elektrycznych urządzeń, jako też obsługę opałn centralnego, poszukuje stałego miejsca u pospolitego państwa w pałacu, hotelu, interesie lub zakładzie, gdzieby także miał pewne zabezpieczenie w starości; przyjmie także miejsce jako domowy lub posła-niec. Łask. zgłosz. upr. nadesł. eksp. Przew. pod nr. 2424.

Ożenki.

Celem małżeństwa

poszukuje stosownej bezdzietnej wdowy lub panny we wieku od 45 lat, znającej także dobrze język niemiecki i mającej zamiłowanie do obróbki na wel. polana, ze składem tow. kolonialn. i krótkich. Szukający jest wdowcem liczącym lat 80, z trojga dziećmi we wieku od 5—11 lat, posiada obróbkę i dom miodoskalny z ogrodem; ogród jest wydzierżawiony. Wartość posiadłości 30—40.000 M. Cokolwiek majątku posiadano. Oferty upr. pod E. B. 105 postlag. Züllichau. (2493)

Przeproszenia.

Obełga uczyniona p. Dr. Ozerwińskiemu ze Skoków niniejszem opłami. (2485) **Ad. Nowak.**

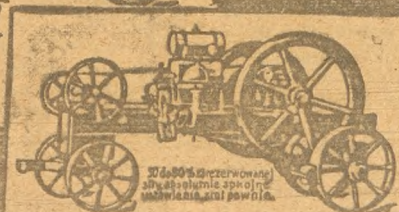
AKRA



Motorowy przybór młocarniany

Nieważne, czy maszyna nie trwały i nie solidny nie bawmy dostawcy. Całkowicie bez zarzutu nie bierze przystąpienia.

Pracujący od 1200 K. przy 120 obrotach min. przy 120 obrotach min. przy 120 obrotach min.



Minimalne zużycie paliwa dzięki doskonałemu cyfrowemu pomiarowi. Wszystkie części wykonane z najlepszej stali. Wszystkie części wykonane z najlepszej stali.

KYFFHAUSERHÜTTE - WROCLAW